

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 września 2018 r.,
sprawy **A. Ł. i A. P.**
skazanych z art. 288 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. obciążyć skazanych po połowie kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt III K [...], Sąd Okręgowy w P. uznał oskarżonego A.Ł. za winnego popełnienia przestępstw wyczerpujących dyspozycję:

1. art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego;
2. art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł nawiązki na rzecz pokrzywdzonych;

3. art. 280 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

4. art. 280 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

5. art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł nawiązkę;

6. art. 289 § 1 i 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

7. art. 178a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 lat i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego A.P. za winnego popełnienia przestępstw wyczerpujących dyspozycję:

1. art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego;

2. art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł nawiązki na rzecz pokrzywdzonych.

Orzekł wobec oskarżonego A.Ł. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, natomiast wobec oskarżonego A.P. karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli apelacjami obrońcy oskarżonych A. Ł. oraz A. P.

Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt II Aka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku kasacje wywiódł oddzielnie w imieniu obu skazanych ich obrońca.

W kasacji dotyczącej A. Ł. zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w wyniku utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I instancji w zakresie czynu z pkt 7a tego

wyroku, podczas gdy przestępstwo opisane w art. 217 § 1 k.k. stanowi czyn ścigany z oskarżenia prywatnego, a zatem brak było w realiach niniejszej sprawy skargi uprawnionego oskarżyciela, a ponadto którego karalność zgodnie z art. 101 § 2 k.k. przedawnia się z upływem 1 roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, czyli od dnia 1 stycznia 2016 r. i tylko w tym terminie mogło nastąpić objęcie tego czynu przez prokuratora ściganiem - które to naruszenie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w wyniku utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I instancji w zakresie czynu z pkt 1 tego wyroku, podczas gdy przestępstwo opisane w art. 288 § 1 k.k., zgodnie z § 4 tegoż przepisu, ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, którym w tym przypadku jest firma P. z siedzibą w W., reprezentowana przez P.G., który nie złożył w toku postępowania stosownego wniosku o ściganie - co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;

3. rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez pominięcie wnikliwego rozważenia wszystkich wniosków oraz zarzutów podniesionych w pisemnej apelacji, jak i uzupełniających zarzutów obrońcy podniesionych na rozprawie apelacyjnej, i ograniczenie swoich rozważań do dokładnego powielenia argumentacji z uzasadnienia Sądu I instancji i uzupełnienie jej jedynie o ogólną treść norm prawnych - co doprowadziło w konsekwencji do niesłusznego uznania podniesionych w apelacji zarzutów za niezasadne i jednoczesnego naruszenia przez Sąd II instancji także przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. oraz powielenia przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych, co dotyczy przede wszystkim:

- zarzutu dotyczącego nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: P. P., M. J., E. P. i K. M.,
- zarzutu dotyczącego nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: A. S., A. A., S. A. i T. A.,
- zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia wszelkich okoliczności faktycznych wpływających na wymiar kary orzeczonej względem oskarżonego,

przede wszystkim przez wskazanie jedynie okoliczności obciążających i zupełne pominięcie istnienia okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego, takich jak np. wiek sprawcy, wyrażenie skruchy i przeproszenie pokrzywdzonych, przyznanie się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz bliskość czasowa popełnionych przestępstw.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu opisanego w art. 217 § 1 k.k., zaś w pozostałym zakresie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W kasacji wniesionej w imieniu A. P. zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w wyniku utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I instancji w zakresie czynu z pkt 1 tego wyroku, podczas gdy przestępstwo opisane w art. 288 § 1 k.k., zgodnie z § 4 tegoż przepisu, ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, którym w tym przypadku jest P. G. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P., który nie złożył w toku postępowania stosownego wniosku o ściganie - co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;

2. rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. obrazę przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez pominięcie wnikliwego rozważenia wszystkich wniosków oraz zarzutów podniesionych w pisemnej apelacji, jak i uzupełniających zarzutów obrońcy podniesionych na rozprawie apelacyjnej, i ograniczenie swoich rozważań do dokładnego powielenia argumentacji z uzasadnienia Sądu I instancji i uzupełnienie jej jedynie o ogólną treść norm prawnych - co doprowadziło w konsekwencji do niesłusznego uznania podniesionych w apelacji zarzutów za niezasadne i jednoczesnego naruszenia przez Sąd II instancji także przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. oraz powielenia przez ten Sąd błędów w ustaleniach faktycznych, co dotyczy przede wszystkim:

- zarzutu dotyczącego nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: A. S., A. A., S. A. i T. A.,

- zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia wszelkich okoliczności faktycznych wpływających na wymiar kary orzeczonej względem oskarżonego, przede wszystkim przez wskazanie jedynie okoliczności obciążających i zupełne pominięcie istnienia okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego, np. przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz bliskość czasowa popełnionych przestępstw.

W konkluzji kasacji wniośł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasacje prokurator wniośł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Konstrukcja oraz argumentacja obu kasacji są niemalże tożsame, w związku z tym w dużej części argumentacja będzie odnosiła się do obu wniesionych w sprawie środków odwoławczych.

W pierwszej kolejności należy rozważyć sformułowane w obu kasacjach zarzuty dotyczące wystąpienia w sprawie bezzwzględnych przyczyn odwoławczych.

W kasacji wywiedzionej w imieniu A. Ł. obrońca wskazuje, że w sprawie brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.) w odniesieniu do przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. zaś prokurator nie objął czynu ściganiem przed upływem rocznego okresu przedawnienia karalności czynu. Stanowisko obrońcy nie zasługuje na podzielenie. Nie doszło do przedawnienia karalności czynu z art. 217 § 1 k.k. Skarżący błędnie zinterpretował przepis art. 101 § 2 k.k. oraz art. 102 k.k., zaś czyn, który został skazanemu ostatecznie przypisany nie był przedawniony już w dacie wydania zaskarżanego orzeczenia.

Śledztwo w sprawie zostało wszczęte w dniu 4 stycznia 2016 r. - czwartego dnia po zaistnieniu czynu, ostatecznie subsumowanego przez Sąd I instancji z art. 217 § 1 k.k. Karalność przestępstwa prywatnoskargowego ustawałby z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, lecz zgodnie z art. 102 k.k., karalność tego czynu przedawnia się z upływem 5 lat od zakończenia okresu, w którym wszczęto śledztwo. Doszło zatem do przedłużenia okresu przedawnienia o okoliczności wskazane

w art. 102 k.k. Czyn przypisany niewątpliwie mieścił się w granicach wyznaczonych zdarzeniem ujętym w postanowieniu o wszczęciu śledztwa oraz potwierdzonych przedstawionymi skazanym zarzutach. Nie ma racji skarżący podnosząc, że skoro prokurator objął czyn prywatnoskargowy ściganiem z urzędu na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 lutego 2018 r., to uczynił to już po upływie roku od chwili, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa. Oświadczenie prokuratora miało znaczenie jedynie z perspektywy przesłanki braku skargi uprawnionego oskarżyciela, a nie przesłanki przedawnienia. Pogląd ten – słusznie podniesiony w odpowiedzi na kasację - znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt II KK 116/17 (OSNKW 2017/9/52) wyraził pogląd, że nie jest tak, iż do wymaganego przez art. 102 k.k. wszczęcia postępowania dochodzi dopiero w momencie złożenia przez prokuratora oświadczenia, że "popiera akt oskarżenia w przypadku wskazanej zmiany kwalifikacji prawnej". Składając takie oświadczenie, prokurator wyraża jedynie wolę popierania oskarżenia także w wypadku, gdyby zarzucony aktem oskarżenia czyn został uznany za czyn prywatnoskargowy, a nie wolę wszczęcia postępowania, które już się toczyło. Oświadczenie prokuratora ma zatem znaczenie jedynie z perspektywy przesłanki braku skargi uprawnionego oskarżyciela, a nie przesłanki przedawnienia. Dla tej ostatniej najistotniejsze jest bowiem ustalenie, czy postanowienie o wszczęciu śledztwa oraz - co z uwagi na zmieniającą się treść art. 102 k.k. również wymaga podkreślenia - postanowienie o przedstawieniu zarzutów, zostało wydane przed upływem rocznego terminu przedawnienia wskazanego w art. 101 § 2 k.k. Sąd Najwyższy w aktualnym składzie pogląd ten podziela. Zarzut należy zatem ocenić, jako bezzasadny.

Do obu skazanych odnosi już z kolei obrońca zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w wyniku utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I instancji w zakresie czynu z pkt 1 tego wyroku, podczas gdy przestępstwo opisane w art. 288 § 1 k.k., zgodnie z § 4 tegoż przepisu, ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, którym w tym przypadku jest P. G. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P., który nie złożył w toku postępowania stosownego wniosku o ściganie.

Zarzut ten także musi zostać oceniony, jako bezzasadny. Wniosek złożył w sprawie pokrzywdzony T.A., który był faktycznym posiadaczem pojazdu uszkodzonego przez skazanych i on także był osobą uprawnioną (obok właściciela) do jego złożenia. Pogląd ten zgodny jest z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2003 r., sygn. akt III KK 165/03, Lex 140098), gdzie wskazano, że osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie, o którym mowa w art. 288 § 4 k.p.k., jest nie tylko właściciel rzeczy, lecz także każda inna osoba, której przysługuje inne prawo rzeczowe lub prawo obligacyjne do rzeczy. W tej sytuacji nie doszło zatem do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazywanej przez obrońcę.

Kolejne zarzuty kasacji dotyczą naruszenia prawa procesowego w zakresie dokonywania przez Sady oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wymiaru orzeczonej w sprawie kary i jako takie odnoszą się wprost do wyroku Sądu I instancji.

W tych okolicznościach celowym jest więc przypomnienie, że zgodnie z art. 519 i art. 520 § 1 k.p.k. stronom służy kasacja od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie sądowe. Tylko więc wyrok sądu odwoławczego można zaskarżyć kasacją. Zarzuty podniesione w kasacji wobec orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny wyłącznie w takim zakresie, w jakim to jest konieczne dla rzetelnego i należytego rozpatrzenia zarzutów podniesionych w tym trybie wobec orzeczenia sądu odwoławczego. Stąd też takich zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji nie można rozpatrywać samoistnie, w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Kasacja przecież nie ma na celu ponownego przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Podstawy kasacji są ściśle sprecyzowane w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. Tymczasem autor rozpatrywanych kasacji tych reguł postępowania kasacyjnego nie przestrzega. Zarzuty wywiedzione w kasacjach zmierzają do powtórzenia kontroli apelacyjnej. Analiza uzasadnień obu kasacji nie pozostawia także wątpliwości co do tego, że skarżący – tak argumentując swoje stanowisko – kwestionuje poprawność poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (por. postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt II KK 105/17).

W tym jednak zakresie kontrola odwoławcza prowadzona w sprawie przez Sąd apelacyjny została dokonana prawidłowo, zarzuty apelacji zostały ocenione i przeanalizowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Należy przy tym przypomnieć, że Sąd odwoławczy, stwierdzając poprawność rozumowania Sądu *meriti* ma prawo odnosić się do jego argumentacji.

Sąd Najwyższy nie dostrzega, aby przedstawiony w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego wywód opierał się na wnioskowaniu sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz zawierał braki i sprzeczności świadczące o nienależytym rozpoznaniu środków odwoławczych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.